

Sygn. akt II Ca 805/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Monika Kośka (spr.)**

Sędziowie: **SSO Ewa Piątkowska-Bidas**

**SSO Beata Piwko**

Protokolant: protokolant sądowy Iwona Cierpikowska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. R.

przeciwko K. C.

o wydanie nieruchomości

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 17 kwietnia 2014 r., sygn. VIII C 1654/12

oddala apelację i zasądza od D. R. na rzecz K. C. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 805/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 IV 2014r Sąd Rejonowy w Kielcach oddalił powództwo D. R. przeciwko K. C. o wydanie nieruchomości, orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu, ustalając, co następuje:

Dziadkowie powoda D. R. i pozwanego K. C.: U. C. i J. C. byli rodzonymi braćmi.

W dniu 12 lutego 1955 roku pomiędzy U.C.jako sprzedawcą i S. R.(jego córką) jako kupującym zawarta została nieformalna umowa sprzedaży zawarta w zwykłej formie pisemnej, której przedmiotem była sprzedaż nieruchomości rolnej oznaczonej jako działki ewidencyjne nr (...)o powierzchni 1,23 ha położonej w miejscowości B.. W okresie od 12 lutego 1955roku do 4 listopada 1971 roku S. R.była samoistnym posiadaczem tej nieruchomości. Aktem własności ziemi (...)z dnia 23 grudnia1974 roku Naczelnik Powiatu w K.stwierdził, że S. R.stała się z mocy samego prawa z dniem 4 listopada 1971 roku właścicielem nieruchomości oznaczonej jako działki ewidencyjne nr (...)o powierzchni 1,23 ha położonej w miejscowości B..

Obecnie właścicielem tej nieruchomości jest powód na mocy umowy o dział spadku.

W dniu 25 lutego 1956 roku pomiędzy J. C. jako sprzedawcą i S. C. oraz S. M. z domu C. jako kupującymi zawarte zostały nieformalne umowy sprzedaży zawarte w zwykłej formie pisemnej, których przedmiotem była sprzedaż nieruchomości rolnej oznaczonej jako działki ewidencyjne nr (...) o powierzchni 1,21 ha położonej w miejscowości B.. W okresie od 25 lutego 1956 roku do 4 listopada 1971 roku S. M. z domu C. i jej brat S. C. byli wspólnie samoistnymi posiadaczami tej nieruchomości. Aktem własności ziemi (...) z dnia 23 grudnia 1974 roku Naczelnik Powiatu w K. stwierdził, że S. M. z domu C. i jej brat S. C. stali się z mocy samego prawa z dniem 4 listopada 1971 roku współwłaścicielami nieruchomości oznaczonej jako działki ewidencyjne nr (...) o powierzchni 1,21 ha położonej w miejscowości B..

Prawomocnym postanowieniem z dnia 29 marca 2011 roku sygn. akt I Ns 137/11 Sąd Rejonowy w Kielcach stwierdził, że spadek po S. C. nabył syn K. C. w całości.

Nieruchomości stron położone są przy drodze przez wieś, są od niej oddzielone chodnikiem i pasem zieleni. Pomiędzy drewnianym budynkiem mieszkalnym powoda oznaczonym numerem (...) z dobudowaną drewnianą przybudówką i płotem dostawionym do rogu przybudówki, a murowanym budynkiem mieszkalnym zajmowanym przez pozwanego i oznaczonym numerem (...) posadowiony jest wjazd prowadzący na dalszą część nieruchomości, zagrodzony metalową dwuskrzydłową bramą o szerokości około 3,40 m. Jeden ze słupków bramy posadowiony jest przy narożniku dobudówki powoda, a drugi umiejscowiony jest w odległości 1,15 m od ściany budynku mieszkalnego pozwanego. Od słupka bramy przy domu pozwanego rozpoczyna się następnie ogrodzenie z metalowej siatki o długości około 4 m. Ogrodzenie to dochodzi do murowanego budynku gospodarczego pozwanego; budynek ten jest przesunięty w głąb posesji pozwanego o około 35 – 40 cm w stosunku do słupka ogrodzenia; wzdłuż tego budynku rosną 3 drzewa owocowe. Przy północno – zachodnim narożniku budynku gospodarczego pozwanego posadowione są dwa kolejne metalowe słupki ogrodzenia - w linii wyznaczonej przez wyżej opisane ogrodzenie z siatki. Przy północno wschodnim narożniku budynku gospodarczego pozwanego postawione jest prowizoryczne ogrodzenie z siatki, gdzie pozwany trzyma kury. Na dalszej części nieruchomości zajmowanej przez pozwanego ukośnie posadowione są 3 słupki ogrodzeniowe drewniane i 2 metalowe oraz 2 ślady po usuniętych słupkach. Na końcu nieruchomości pozwanego posadowiona jest drewniana stodoła. Po prawej stronie tej stodoły znajdują się furtka i brama na pole, po lewej stronie stodoły posadowiony jest płot z metalowej siatki. Z kolei na posesji użytkowanej przez powoda za drewnianym budynkiem mieszkalnym posadowiony jest murowany budynek gospodarczy z dobudowanym do niego gnojownikiem oraz WC, do tego budynku dostawiony jest drewniany płot, który kończy się na kolejnym budynku gospodarczym – drewnianym, podzielonym na dwie części. Pomiędzy drewnianym budynkiem gospodarczym powoda a płotem biegnącym od drewnianej stodoły pozwanego znajduje się brama wjazdowa prowadząca na ogrodzone pole za drewnianym budynkiem gospodarczym powoda.

Granica ewidencyjna pomiędzy działką (...) a działką (...) rozpoczyna się od punktu (...) przy drodze przez wieś i biegnie do narożnika dobudówki do budynku mieszkalnego powoda, następnie do narożnika murowanego budynku gospodarczego, przecina dobudowany do niego gnojownik oraz drewniany budynek gospodarczy (stodołę) powoda.

Faktyczny stan władania powoda i pozwanego oraz ich poprzedników prawnych odbiegał od linii wyznaczonej przez granicę ewidencyjną i wynikał ze stanu zagospodarowania posesji oraz urzędzonego przejazdu do pól. Budynki na posesjach stron mają po kilkadziesiąt lat: te użytkowane przez powoda stawiane były przez jego rodziców w latach powojennych lub też w dzieciństwie powoda (murowany budynek gospodarczy). Dom mieszkalny pozwanego postawiony został około 1945-1947 r., a istniejące obecnie budynki gospodarcze stawiane były ponad 30 lat temu, przy czym murowany budynek gospodarczy postawiony został w miejsce starego budynku. Wjazd na nieruchomości posadowiony pomiędzy budynkiem mieszkalnym powoda (dokładnie płotem przy dobudówce) a budynkiem mieszkalnym pozwanego był wspólny. Jeździli tamtędy dziadkowie i rodzice pozwanego, sąsiadka N.. Przejazd ten biegł wzdłuż płotu na posesji pozwanego, następnie wzdłuż murowanego budynku gospodarczego, a następnie prowadził do bramy posadowionej przy stodole pozwanego. Posesja pozwanego w części za jego murowanym budynkiem gospodarczym była ogrodzona płotem z siatki; położenie tego płotu było okresowo zmieniane, a to w celu

innego usytuowania wybiegu dla kur (zmiana następowała w sytuacji, gdy kury w danym miejscu wydziobany już trawę).

Aktualnie pozwany K. C. cały czas korzysta z przejazdu rozpoczynającego się pomiędzy budynkami mieszkalnymi stron i biegnącego dalej prosto wzdłuż jego murowanego budynku gospodarczego, a następnie skręcającego lekko w prawo do budynku gospodarczego –stodoły i prowadzącego na jego pole uprawne — przejeżdża tamtędy maszynami rolniczymi, wozi węgiel, nawozy.

Stosownie do treści art. 222 k.c. właściciel może żądać od osoby, która faktycznie włada jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana. Spór w niniejszej sprawie dotyczący wydania nieruchomości wiązał się z kwestią przebiegu granicy pomiędzy nieruchomością będącą własnością powoda a nieruchomością stanowiącą własność pozwanego. Powód w toku postępowania wskazywał bowiem, że granica pomiędzy nieruchomościami wyznaczona jest przez linię zieloną mapie biegłego geodety L.S., zaś pozwany wyraźnie podnosił, że granicą tą jest linia ewidencyjna oznaczona kolorem czarnym na tejże mapie. Zgodnie z art.36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne Sąd, przed którym toczy się sprawa o własność lub o wydanie nieruchomości albo jej części, jest właściwy również do przeprowadzenia rozgraniczenia, jeżeli ustalenie przebiegu granic jest potrzebne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy; w takim wypadku sąd w orzeczeniu zamieszcza również rozstrzygnięcie o rozgraniczeniu nieruchomości, przy czym orzeczenie o rozgraniczeniu zamieszcza on jedynie w sytuacji, gdy orzeka o wydaniu nieruchomości, nie rozstrzyga w wyroku o rozgraniczeniu, jeżeli ustalenie granic prowadzi do oddalenia powództwa.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1998 r.(III CKN 475/97), skoro dla nabycia własności nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych decydujący był stan posiadania (samoistnego) w dniu wejścia w życie tej ustawy, to jest w dniu 4 listopada 1971 r., to w sytuacji, gdy rozgraniczenie ostatecznie wskazanych nieruchomości ma nastąpić według stanu prawnego, sąd nie może poprzestać tylko na danych wynikających z ewidencji gruntów, ale musi zmierzać do ustalenia stanu posiadania (samoistnego) na dzień 4 listopada 1971 r. i zgodnie z nim wytyczyć granicę, chyba że inne wytyczenie nakazują zaistniałe nowe okoliczności.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż wbrew twierdzeniem pozwanego fakt, iż na podstawie ewidencji gruntów (linia czarna) wydawano mieszkańcom wsi B. akty własności ziemi, nie może automatycznie przesądzać o tym, iż linia ta stanowi granicę prawną pomiędzy przedmiotowymi nieruchomościami, jeśli odbiega od stanu istniejącego na gruncie w dniu 4 listopada 1971r.

To powód D. R. winien był jednakże w niniejszym postępowaniu po pierwsze wykazać, że jest właścicielem pasa gruntu, którego wydania domaga się (wykazać przebieg granicy odmienny od niekorzystnej dla niego granicy ewidencyjnej), a po drugie, że pozwany narusza jego własność. Obowiązkom dowodowym powód nie sprostał. Co prawda bowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że granicą prawną pomiędzy nieruchomościami jest linia ewidencyjna, a to z uwagi na inny sposób zagospodarowania nieruchomości i korzystania z nich już w dacie 4 listopada 1971 r. (kwestia ta jest ewidentna, gdyż tak wyznaczona linia przebiega przez kilkudziesięcioletnie budynki gospodarcze powoda), to powód nie wykazał w toku niniejszego postępowania, że jego prawo własności sięga aż do linii zielonej na mapie biegłej, to jest że w dniu 4 listopada 1971 r. granica pomiędzy nieruchomościami przebiegała według tej linii. Jak bowiem wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także ustaleń tut. Sądu w sprawie VIII C 229/11, po lewej stronie tak wyznaczonej linii patrząc od drogi przez wieś od kilkudziesięciu lat istniał wspólny przejazd do budynków gospodarczych i pól, z którego to przejazdu korzystają strony, a wcześniej ich poprzednicy prawni i nawet sąsiedzi. Przy takim usytuowaniu przejazdu i wspólnym z niego korzystaniu brak jest podstaw do przyjęcia, że prawo własności powoda sięga aż do linii zielonej – sięgać ono może co najwyżej do zewnętrznej krawędzi tego przejazdu (lewej krawędzi patrząc od drogi przez wieś), zaś sam przejazd należy uznać za wspólny). Nielogicznym byłoby bowiem uznanie, że prawo własności powoda sięga jeszcze za prawą krawędź przejazdu, aż do linii zielonej. Skoro strony i ich poprzednicy prawni wspólnie korzystali z przedmiotowego przejazdu, to granice ich posesji wyznaczał właśnie ten przejazd, co potwierdza również

umiejscowienie przy prawej jego krawędzi płotu i posadzenie tam drzew owocowych, a za murowanym budynkiem gospodarczym posadowienie płotu nieco ukośnie w prawo, również w linii uwzględniającej trasę tego przejazdu do pól.

Podkreślić należy, iż potwierdzeniem słuszności żądania powoda nie może być z pewnością podnoszony przez niego argument, że za przyjęciem, iż granica pomiędzy nieruchomościami przebiegała wzdłuż linii zielonej przemawia to, że taka granica byłaby niejako przedłużeniem granicy działki numer (...) należącej do powoda i zapewniała mu w ten sposób brakującą według niego powierzchnię działki, gdyż w całej wsi szerokość działek w części rolnej jest taka sama jak w części budowlanej. Po pierwsze zauważyć bowiem należy, że nie jest wiążącym określenie powierzchni nieruchomości, jaka widnieje w dokumentach. Powierzchnia ta na przestrzeni lat może się zmieniać np. z uwagi na faktyczne zajęcie części nieruchomości (przygranicznych pasów gruntu) przez sąsiadów i ich zasiedzenie, zmiana powierzchni może też być wynikiem uprzednich błędów pomiarowych czy kwestią dokładności pomiaru. Dla przyjęcia, że powierzchnia nieruchomości powoda określona w dokumentach jest wiążąca, granice jego nieruchomości musiałyby zostać prawnie ustalone z każdej ze stron, a nieruchomość winna zostać wymierzona i dopiero taka powierzchnia mogłaby być uznana za wiążącą. W sytuacji, gdy powód nie miał ustalonych granic z żadnym z sąsiadów nie może on skutecznie, kierując się argumentem powierzchniowym, „poszukiwać” brakujących mu arów u pozwanego. Rodzi się bowiem pytanie, dlaczego właśnie u pozwanego, skoro z innymi sąsiadami nie dokonał on, czy wcześniej jego poprzednicy prawny formalnych rozgraniczeń. To, że powód nie pozostaje z innymi sąsiadami w sporze nie świadczy wcale o tym, że to nie inni sąsiedzi faktycznie zajęli część jego nieruchomości. Po drugie zauważyć należy, iż granica ewidencyjna pomiędzy działkami numer (...) jest przedłużeniem granicy ewidencyjnej działki będącej polem – działki numer (...). Jak zaś wskazywała biegła L.S. w opinii ustnej powierzchnia działki powoda wskazywana rejestrze ewidencji gruntów jest obciążona błędem obliczeniowym. W takiej zaś sytuacji – przy uznaniu, że prawo własności powoda sięga najdalej do lewej krawędzi spornego przejazdu (lewej patrząc od strony drogi przez wieś) – powód nie może skutecznie domagać się od pozwanego wydania mu terenu tego przejazdu aż do linii zielonej. Co do żądania wydania nieruchomości od lewej krawędzi przejazdu w stronę linii oznaczonej kolorem czarnym (granicy ewidencyjne)) stwierdzić z kolei należy, że powód nie udowodnił, by pozwany naruszał jego własność. W sytuacji, gdy pozwany zaprzecza twierdzeniom powoda w tym zakresie, zeznania powoda nie mogą stanowić jedyne dowodu tych okoliczności, żaden zaś z przesłuchiwanych w sprawie świadków nie wskazywał, by pozwany wykroczył ze swym użytkowaniem poza linię przejazdu do pól.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98§1 i §3kpc, a o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji powód domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zarzucając:

1/ obrazę prawa materialnego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 222KC polegającą na wadliwym jego niezastosowaniu, pomimo że własność powoda działki nr (...) została wykazana stosownymi zapisami w księdze wieczystej Nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kielcach oraz wpisami do ewidencji gruntów prowadzonej dla działki nr (...),

2/ obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 321KPC polegającą na zleceniu dla biegłej rozgraniczenia pomimo tego że żadna ze stron tego nie żądała oraz faktycznym dokonaniu uzgodnienia księdze wieczystej powoda / w zakresie dotyczącego powierzchni nieruchomości powoda/, o którym mowa w art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 2 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, co wymaga odrębnego procesu pomimo, iż treść powództwa dotyczyła wydania pasa gruntu.

3/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia polegającą na przyjęciu, że pozwany czuł się właścicielem pasa gruntu pomimo tego, że już od kilku lat trwały między stronami spory co do własności, a jakiegokolwiek próby wejścia na ten sporny pas kończyły się interwencją powoda poprzez wzywanie organów policji i, czy też – procesy sądowe,

4/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału w sprawie, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia polegającą na przyjęciu jako miarodajnych zeznań świadków wskazanych przez stronę pozwaną.

Dodatkowo skarżący zawniósł przesłuchanie nowego świadka na okoliczność stanu własności spornego pasa gruntu według stanu na dzień 4 listopada 1974r, szczególnie na okoliczność ustaleń zawartych w Urzędzie Gminy w Z. co do sposobu korzystania z drogi wjazdowej i jej przebiegu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji jako spóźniony (art. 381kpc). Jak bowiem zostało wyjaśnione na rozprawie odwoławczej notatka sporządzona przez pracownika Urzędu Gminy pochodzi z 1974r i jej odpis pozostaje w rękach pełnomocnika powoda. Powód zaś nie potrafił wyjaśnić, dlaczego ten wniosek dowodowy został złożony dopiero w apelacji.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, a ustalenia te (i wnioski) Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne.

Ta części argumentacji powoda, która wskazywała na zaistniałe uchybienia o charakterze formalnym, w tym w szczególności dokonania oceny dowodów z przekroczeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. przywołała potrzebę przypomnienia ugruntowanych w judykaturze oraz literaturze przedmiotu zasad tej oceny. Sąd ocenia zatem wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Stąd stwierdzenie skarżącego, że sąd nieprawidłowo dał wiarę zeznaniom świadków wskazanych przez stronę pozwaną nie podlega weryfikacji, skoro skarżący nie wskazał dlaczego zeznania te miałyby być niewiarygodne. Ustalenie, że zarówno strony, jak i ich poprzednicy prawni, a nawet sąsiedzi w przeszłości korzystali z przejazdu, którego oś stanowi linia czerwona na mapie bieglej (k. 192) znajduje oparcie nie tylko w zeznaniach świadków „wnioskowanych przez pozwanego”, ale również wynikach postępowania w sprawie VIII C 229/11, a przede wszystkim usytuowaniu w końcowej części tego przejazdu bramy prowadzącej na nieruchomość pozwanego (między punktami (...)) na mapie k. 192). Gdyby prawdziwe były twierdzenia powoda negujące istnienie

spornego przejazdu istnienie tej bramy nie dałoby się wytłumaczyć, zresztą bezsporne jest, że została ona w przeszłości przedstawiona z poprzedniego miejsca przez pozwanego na żądanie powoda. Jeżeli nawet przejazd ten obecnie (od kilku lat) jest zamknięty przez powoda, to przecież istotna dla rozstrzygnięcia jest data 4 XI 1971r.

O ile można zgodzić się ze skarżącym, że istnienie ruchomego ogrodzenia posesji pozwanego jako zmieniającego pozycję wybiegu dla kur jest wątpliwe w świetle doświadczenia życiowego, to jednak okoliczność ta ma drugorzędne znaczenie.

Sąd Rejonowy nie naruszył art. 321kc, gdyż nie orzekał o usunięciu niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, zwłaszcza, że postępowanie, o którym mowa w art. 10 ustawy kwih i tak nie może dotyczyć powierzchni nieruchomości (działu I księgi wieczystej). Rację ma natomiast Sąd I instancji wskazując na konieczność ustalenia w sprawie faktycznego przebiegu granicy między nieruchomościami stron, gdyż takie ustalenie dopiero pozwala na rozstrzygnięcie powództwa o wydanie nieruchomości. Trafnie też odtwarzając stan prawny granicy sąd badał stan posiadania na datę 4 XI 1971r. Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Rejonowy nie zakwestionował przysługującej powodowi własności działki (...), a jedynie odtworzył jej granicę z działką nr (...) i w oparciu o ustalenie przebiegu granicy badał, czy powód został przez pozwanego wyzuty z posiadania jakiejś części własnej nieruchomości. Stąd błędny jest zarzut naruszenia przepisu art. 222kc.

Nie ma wreszcie racji skarżący podnosząc, że rozstrzygająca o rozmiarze przysługującej mu własności jest powierzchnia działki (...) uwidocznioma w zapisach ewidencji gruntów. Jest dokładnie odwrotnie- powierzchnia działki jest pochodna w stosunku do ustalenia przebiegu jej granic (ze wszystkich stron), o czy prawidłowo pisze Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wobec powyższego na podstawie art. 385kpc apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlega oddaleniu (art. 385kpc). O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1i §3kpc w zw. z §13 ust.1 pkt.1 w zw. z § 10 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 IX 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie....

SSO. M. Kośka SSO E. Piątkowska-Bidas SSO B. Piwko